

Sygn. akt III Ca 1817/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Leszek Dąbek

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (P.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 8 maja 2015 r., sygn. akt II C 911/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1817/15

UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) S.A. w Ł. 50000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 18 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że uległ wypadkowi, a sprawca zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Powód skutkiem wypadku doznał stłuczenia mózgu, złamania kości podudzia prawego wieloodłamowego, wstrząsu mózgu, licznych ran twarzy które spowodowały następnie trwałe blizny, ran ciętych czoła, był hospitalizowany, a doznane rany i obrażenia były bolesne, długotrwałe w leczeniu, wywołany stres i poczucie krzywdy u małoletniego wówczas chłopca bardzo wysokie. Po opuszczeniu szpitala prowadzono wielomiesięczną rehabilitację, koniecznym był indywidualny tok nauczania w szkole, a przez pierwsze dwa miesiące powód nie mógł opuścić łóżka. Do końca czerwca 2009 r. nie wrócił do szkoły. Pozbawiony był również normalnych zajęć i przyjemności przynależnych jego wiekowi młodzieńczemu, a w miejsce tego przyjmował środki

przeciwbólowe. Odnośnie odszkodowania powód dochodził 2000 zł, na którą składa się 1000 zł tytułu lepszego odżywiania, 500 zł tytułem zniszczonej odzieży i 500 zł tytułem kosztów dojazdów celem leczenia i rehabilitacji oraz odwiedzin rodziców.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznała, że przyjęła co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10000 zł, natomiast zakwestionowała w całości roszczenie powoda w zakresie żądania kwoty 2000 zł tytułem odszkodowania, gdyż powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność poniesionych w wypadku strat, kosztów dojazdu na zabiegi lekarskie oraz zwiększonych potrzeb z tytułu żywienia.

Wyrokiem z 8 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanej na rzecz powoda 7500 zł z ustawowymi odsetkami od 18 maja 2013 roku do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2); zasądził od powoda na rzecz pozwanej 3110,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3); w pozostałym zakresie kosztami procesu powoda nie obciążył (pkt 4) i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rybniku 472,85 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 14 października 2007 roku w C. - (...) letni powód poruszał się pieszo wzdłuż ul. (...), a poruszający się samochodem V. (...) D. C., będąc w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem i potrafił powoda, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Zaraz po zdarzeniu powód przewieziony został do SPZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) nr

(...) w R., rozpoznano u niego stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie wieloodłamowe kości piszczelowej prawej oraz rany cięte czoła, które zostały zszyte, nastawiano też powodowi kość prawą piszczelową, co było dla niego zabiegiem bolesnym, następnie założono opatrunek gipsowy na nogę od palców do pachwiny. Przez parę pierwszych dni powód otrzymywał silne środki przeciwbólowe, a w szpitalu przebywał do 22 października 2007 r., a wraz z wypisem otrzymał polecenie dalszego leżenia i zalecenie kontynuowania leczenia w Poradni (...) Dziecięcej. Po około 3-4 tygodniach gips na nodze powoda został skrócony do kolana. Po wyjściu ze szpitala powód poddany został leczeniu domowemu. W trakcie pobytu w domu powód otrzymywał leki przeciwbólowe takie jak K. - początkowo codziennie - później stosował zwykle tabletki przeciwbólowe. W chwili skrócenia gipsu dolegliwości bólowe były mniejsze i nasilały się przy poruszaniu się. Doszedł jeszcze ból w stawie kolanowym na skutek unieruchomienia i konieczności jego rozruszania. Po skróceniu gipsu powód pod nadzorem rodziców wykonywał ćwiczenia usprawniające. Kilka razy rehabilitację odbył w przychodni w R., którą kontynuował po całkowitym zdjęciu gipsu. Rehabilitacja była bolesna z uwagi na długie unieruchomienie stawu skokowego i trwała około 2 miesięcy. Na zabiegi powód dowożony był przez rodziców. W wyniku zdarzenia odzież powoda oraz telefon komórkowy uległy zniszczeniu. W związku z koniecznością dokonywania opłat za oglądanie telewizji w szpitalu powód płacił około 10 zł dziennie. W trakcie leczenia

w domu powód zauważał u siebie problemy ze skupieniem uwagi. Pogorszyły się wówczas jego wyniki w nauce. Powód miał koszmary nocne związane z wypadkiem. W związku z doznanymi obrażeniami powód nie mógł uczestniczyć w zabawach z innymi dziećmi, grać w piłkę, jeździć na rowerze czy chodzić na basen. Przed wypadkiem powód uczęszczał na treningi boksu, z czego też musiał zrezygnować. Obecnie powód w piłkę nie gra, gdyż obawia się kontuzji nogi. Na rowerze jeździ obecnie bez przeszkód, pływać również może. Na czole powoda występują ciała obce w postaci guzów, co jest dla niego trochę niekomfortowe i szpeci. Na czole pozostały również blizny po szyciu.

W dniach 30 stycznia 2008 r. i 28 lutego 2018 r. Zespół (...) w C. orzekł o potrzebie po indywidualnego nauczania występującej u powoda z uwagi na stan zdrowia, który znacznie utrudniał uczęszczanie do szkoły. Problemy w nauce powoda wynikały głównie z zaległości dydaktycznych, które nawarstwiły się w latach poprzednich.

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2013 r. powód zwrócił się do pozwanego, z którym sprawca zdarzenia zawarł umowę ubezpieczenia OC, z wezwaniem do zapłaty kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2000 zł tytułem odszkodowania. Na odszkodowanie składała się kwota 1000 zł jako koszt lepszego odżywiania, 500 zł jako koszt zniszczonej odzieży i 500 zł z tytułu kosztów dojazdów.

Pozwany, przyjmując swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie ustalając, iż powód doznał uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 12%.

W związku z wypadkiem powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość - według Tabeli Norm Oceny Uszczerbku na Zdrowiu stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. IJ. Nr 234 poz. 954) - wynosił 9% (pozycja 19a na 4% - po jednym procencie za każdą widoczną bliznę, pozycja 158a na 5%). W odniesieniu do powoda rokowania na przyszłość są dobre albowiem w przeprowadzonym obecnie badaniu fizykalnym brak jest odchyień od normy w zakresie funkcjonalnym. Należy więc stwierdzić, że proces gojenia zakończył się pod tym względem pełnym wyleczeniem. Pozostałe zmiany fizjologiczne widoczne na radiogramach oraz zespół skarg subiektywnych, a także blizny skóry czoła, które w chwili obecnej są już słabo widoczne. Cierpienia powoda związane z wypadkiem przez okres około sześciu tygodni były znaczne, a w tym czasie - z uwagi na reżim łóżkowy - wymagał on pomocy osób drugich w wymiarze co najmniej sześć godzin na dobę. Po tym czasie cierpienia zmniejszyły się z uwagi na fizjologię procesu gojenia złamań, a samodzielność powoda uległa zwiększeniu i od tego czasu przez okres kolejnych czterech tygodni konieczność pomocy osób drugich zmniejszyła się do około trzech godzin dziennie. Po upływie tych okresów powód odzyskał samodzielność. Dolegliwości bólowe i cierpienia były niewielkie i zapewne ustąpiły całkowicie po około 1,5 do 2 lat od zdarzenia. Blizny widoczne na twarzy powoda nie mają charakteru szpecącego, z upływem czasu zlewają się one z otoczeniem i w chwili obecnej są już słabo widoczne stanowiąc jedynie niewielki defekt kosmetyczny.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo w części za zasadne i wskazał, że powód zakwestionował opinię biegłego wskazując, iż biegły nie powinien posługiwać się Tabelą Norm Oceny Uszczerbku na Zdrowiu stanowiącą załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r., albowiem powód w wieku 15 lat nie pozostawał w stosunku pracy, a biegły nie uwzględnił specyfiki młodego organizmu i wpływu wypadku na funkcje organizmu na tym etapie jego rozwoju, a w zakresie blizn opinia była nieobiektywna. Natomiast powód w zakwestionowanym zakresie nie podał żadnych swoich twierdzeń, nie wskazał ile powinien w jego ocenie wynosić trwały uszczerbek na zdrowiu, a swoich zarzutów w żaden sposób nie udowodnił; początkowo wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jednak na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 r. wniosek ten cofnął. Obowiązek wykazania, że zarzuty do opinii są zasadne spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Kwestionowana przez powoda tabela może być miernikiem wykorzystywanym do ustalania trwałego uszczerbku na zdrowiu, który jest jednym z elementów stanowiących o rozmiarze krzywdy. Okoliczności takie jak wiek powoda i wpływ wypadku na jego organizm są natomiast brane pod uwagę przez sąd podczas ustalania rozmiaru należnego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy oceniając krzywdę powoda brał pod uwagę doznany przez niego trwały uszczerbek na zdrowiu, ustalony w wyniku badania przeprowadzonego przez powołanego w niniejszym postępowaniu biegłego, fakt że sama strona pozwana uszczerbek ten ustaliła na 12%, ale nie było to jednak jedyne i decydujące kryterium, dolegliwości fizyczne i psychiczne jakie powód odczuł i w dalszym ciągu - choć w stopniu znacznie ograniczonym - odczuwa w związku z zaistniałym zdarzeniem, a także to, że podlegał i dalej podlega ograniczeniom w życiu codziennym; przebieg i czas trwania leczenia; obecny stan, jak również pozostałości w postaci blizn i nierówności na czole powoda. Ocenił, że zadośćuczynienie w żądanej wysokości 50000 zł znacznie wykracza poza granice umożliwiające powodowi złagodzenie zaistniałych skutków zdarzenia i nie było adekwatne do skali doznanej przez niego krzywdy. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, a jego wysokość musi odpowiadać doznanej krzywdzie i powinna być odczuwalna dla poszkodowanego. Mając na względzie te okoliczności Sąd Rejonowy, na podstawie art. 445 § 1 k.c. uznał, że kwota 7.000.00 zł zadośćuczynienia, ponad już zapłaconą, spełni swoją rolę, bowiem łącznie z tego tytułu powód otrzymuje kwotę 17.000.00 zł. Nie można było jednocześnie uznać za skuteczne oświadczenie pełnomocnika powoda, że otrzymaną kwotę 10000 zł zalicza na poczet odsetek ustawowych oraz kosztów zastępstwa procesowego. Spełniając świadczenie strona pozwana wskazała jednoznacznie jakie zobowiązanie spełnia (art. 365 § 1 k.c.), a niezależnie od tego rozstrzygnięcie o odsetkach oraz wspomnianych kosztach winno znaleźć się w orzeczeniu kończącym postępowanie.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że kwota odszkodowania jakie winien otrzymać powód stanowi 500 zł, a złożyły się na nią koszty powstałe w związku ze zniszczeniem odzieży powoda, telefonu komórkowego, a także koszty podróży na rehabilitację oraz korzystania z telewizora w szpitalu (art. 322 k.p.c.). Ze względu na upływ czasu oraz charakter poniesionych przez powoda kosztów, ściśle udowodnienie wysokości należnego odszkodowania nie było możliwe, a do powstania szkody w wymienionym powyżej majątku niewątpliwie doszło. Sąd Rejonowy nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia odszkodowania z tytułu lepszego odżywiania, gdyż okoliczność ta była wysoce nieprecyzyjnie przez powoda przedstawiona i w żaden sposób niewykazana, nie zaproponowano bowiem żadnego dowodu na okoliczność, iż w związku z wypadkiem powód musiał odżywiać się lepiej niż dotychczas.

Dlatego też na podstawie art. 444 § 1 k.c. i 445 k.c. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda łącznie 7500 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. uwzględniając, że orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, a zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, dlatego przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania przez wierzyciela (art. 455 k.c.).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 100 k.c., ustalając, że powód uległ w 86% swojego żądania w związku z czym w takiej wysokości winien on partycypować w kosztach niniejszego postępowania, a kosztami jakie poniosła strona pozwana były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł. Powód przegrywając sprawę w 86% powinien z tego tytułu ponieść koszty w kwocie 3110,62 zł. Biorąc pod uwagę, że pozwana przegrała sprawę w 14%, sąd nakazał pobrać od niej nieuiszczone koszty w postaci wynagrodzenia biegłego orzekając na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. (pkt 5 wyroku). Od obciążenia powoda pozostałymi kosztami Sąd Rejonowy odstąpił na mocy art. 102 k.p.c., gdyż roszczenie powoda było co do zasady trafne, przeszacowanie żądania wynikało natomiast z faktu, że zadośćuczynienie ustalone jest swobodnie, a nie w oparciu o ściśle określone przeliczniki, co stanowi utrudnienie podczas formułowania żądania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, co do części oddalającej powództwo (tj. punktu 2) zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c., przez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości, która w żadnym razie nie może być uznana za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę; sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przez zasądzenie odszkodowania w wysokości zaledwie 500 zł, gdy powód – jak wynika z opinii biegłego lekarza przez co najmniej 1,5 roku odczuwał cierpienia fizyczne, był dowożony samochodem na zabiegi, proces intensywnego leczenia trwał cały rok, korzystanie z TV w szpitalu kosztowało ok. 100 zł, a wszystko to generowało dodatkowe koszty, które winny być uwzględnione przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. zważywszy, że od opisywanych zdarzeń minęło już ponad 7 lat; błąd w ustaleniach faktycznych polegający na oparciu orzeczenia w zakresie zadośćuczynienia o procent uszczerbku na zdrowiu, a nie w oparciu o rozmiar doznanej krzywdy i szkody. W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, przez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 50000 oraz 2000 zł, czyli dodatkowo ponad zasądzoną kwotę 43000 zł tytułem zadośćuczynienia i 1500 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami jak w pozwie oraz koszty zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Także zastosowana przez Sąd Rejonowy w regulacja prawna i rozważania w tym zakresie są prawidłowe. Również więc w tym zakresie wszystkie ustalenia co do istoty w prawy i rozważania prawne Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz oceny wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę, obok wysokości doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda, także dolegliwości fizyczne i psychiczne jakie odczuwa on w dalszym ciągu - choć w stopniu znacznie ograniczonym – i jakie odczuwał w związku z zaistniałym zdarzeniem, to że powód podlegał i dalej podlega ograniczeniu w życiu codziennym, przebieg

i czas trwania leczenia, jak również pozostałości w postaci blizn i nierówności na jego czole. Sąd Rejonowy wskazał wyraźnie, że okoliczności te wynikają bezpośrednio z opinii biegłego, zeznań samego powoda oraz obserwacji sądu.

Blizny i nierówności na czole powoda związane z wypadkiem z 14 października 2007 roku nie mają charakteru szpecącego, zlewają się z otoczeniem, są słabo widoczne stanowiąc niewielki defekt kosmetyczny. Powód obecnie mieszka z żoną i dzieckiem osiągając dochody w wysokości najniższego minimalnego wynagrodzenia za pracę, a jego żona zajmuje się rodziną (przesłuchanie powoda przed Sądem Okręgowym /k. 134 – 134v.; 00:01:19 – 00:04:51).

Sąd Okręgowy może ingerować w wysokość zadośćuczynienia wówczas, gdy jest ona rażąco zawyżona bądź rażąco zaniżona, a z takiego rodzaju sytuacją w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia.

Oceniając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, należy podkreślić, że w toku postępowania pozwana wypłaciła mu 10000 zł, natomiast Sąd Rejonowy zasądził dodatkowo 7000 zł, co łącznie stanowi 17000 zł. Natomiast w zdarzeniu z 14 października 2007 roku powód doznał obrażeń stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, złamania wieloodłamowego kości piszczelowej prawej oraz ran ciętych czoła, które zostały zszyte, nastawiono też powodowi kość prawą piszczelową i to było zabiegiem bolesnym. Unieruchomienie powoda z powodu opatrunku gipsowego trwało w pierwotnym okresie przez 3-4 tygodnie, a następnie gips został skrócony do kolana. W szpitalu powód przebywał przez 9 dni, natomiast - jak sam wskazuje - pierwszy raz swobodnie, po zdjęciu gipsu, stanął na nogach przed wakacjami 2008 roku, a ból ustał późną jesienią 2008 roku /k. 61/. Jednocześnie z opinii biegłego wynika, że przez 6 pierwszych tygodni ból powoda był znaczny, bo w tym w czasie wymagał on pomocy osób trzecich i musiał leżeć, natomiast po tym okresie zmniejszyły się cierpienia powoda i przez okres kolejnych czterech tygodni zmniejszyła się też konieczność pomocy osób trzecich, a po upływie tego okresu czasu, czyli w sumie 10 tygodni powód odzyskał samodzielność. Jak stwierdził biegły dolegliwości bólowe oraz cierpienia powoda były niewielkie i zapewne ustąpiły całkowicie po około 1,5 roku do dwóch lat od zdarzenia, a blizny są widoczne na twarzy powoda, ale nie mają charakteru szpecącego, z upływem czasu zlewają się one z otoczeniem i w chwili obecnej są już słabo widoczne stanowiąc jedynie niewielki defekt kosmetyczny.

Nie jest więc tak, że Sąd Rejonowy dokonując oceny wysokości kwoty przyznanej jako zadośćuczynienie i wyceniając krzywdę powoda wziął pod uwagę tylko i wyłącznie procentowy uszczerbek na zdrowiu wskazany w opinii biegłego przy pomocy tabeli. Sąd Rejonowy brał bowiem pod uwagę także to, że rokowania na przyszłość są dobre i brak jest odchyień od normy w zakresie funkcjonalnym, a proces gojenia zakończył się pełnym wyleczeniem, zaś blizny na czole są słabo widoczne i zlewają się z otoczeniem.

W apelacji pojawia się zarzut nieokreślenia w uzasadnieniu związku przyczynowoskutkowego. Oczywiście jest, że gdyby Sąd Rejonowy nie ustalił związku przyczynowoskutkowego krzywdy powoda z doznanym wypadkiem nie orzekałby o przyznaniu mu zadośćuczynienia i odszkodowania. Ten element oceny jest bowiem koniecznym w zakresie ustalenia przesłanek powstania szkody.

Sąd Rejonowy oczywiście brał pod uwagę wysokość uszczerbku na zdrowiu ustaloną przez biegłego na 9 % oraz przez stronę pozwaną na 12 %, ale nie było to jedyne i decydujące kryterium wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, o czym była mowa wyżej. Posługiwanie się tego rodzaju tabelami ma tylko orientacyjne zastosowanie, a zasadnicze znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy.

Należy także zauważyć, że pismem z 18 kwietnia 2013 roku powód zwrócił się do pozwanej zapłatę kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2000 zł tytułem odszkodowania, na którą to składa się 1000 zł tytułem lepszego odżywiania, 500 zł za odzież oraz 500 zł tytułem kosztów dojazdów /k. 13/. To odszkodowanie w takiej samej

wysokości i takim samym zakresie zostało określone w pozwie, natomiast kwota zadośćuczynienia została w pozwie określona na 50000 zł. W żaden jednak sposób powód nie wskazał co takiego się stało pomiędzy 18 kwietnia 2013 roku, a chwilą złożenia pozwu 12 lipca 2013 roku, że kwota zadośćuczynienia wg niego wzrosła o 20000 zł – nie podał żadnych okoliczności w tym zakresie uzasadniających jej gwałtowny wzrost, a przecież zarówno pozwem, jak i pismo z 18 kwietnia 2013 roku zredagował ten sam jego pełnomocnik – musiał więc sprawę znać.

Rzeczywiście w roku szkolnym 2007/2008 powód nie uczęszczał do szkoły, ale pobierał naukę w ramach indywidualnego toku nauczania. Nie jest to jednak samodzielną przesłanką przyznania zadośćuczynienia, gdyż ta musi być brana pod uwagę wraz z innymi okolicznościami związanymi także z wyleczeniem powoda, przebiegiem procesu leczenia i ewentualnymi powikłaniami. Samo więc korzystanie z indywidualnego toku nauczania nie może – w rozpoznawanej sprawie – spowodować orzeczenia zadośćuczynienia w wysokości 50000 zł.

Z powyższych względów należy uznać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wszechstronny ocenił krzywdę powoda, a jej wycena nie może być zakwalifikowana jako rażąco zaniżona.

Odnosząc odszkodowania zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania przyznanej kwoty 500 zł jako niewielkiej, bo koszty leczenia i życia w warunkach powypadkowych były wyższe od niej, a samo korzystanie z telewizji w szpitalu to 90 zł. Zdaniem powoda dodatkowe koszty generowały półtoraroczne cierpienia fizyczne, dowożenie samochodem na zabiegi, rok intensywnego leczenia i korzystanie z telewizji w szpitalu, przy czym koszty leczenia i życia w warunkach powypadkowych były wyższe niż 500 zł.

W tym miejscu należy wyraźnie zauważyć, że powód dochodząc 2000 zł wskazywał, że w ramach tej kwoty mieszczą się koszty wyżywienia za okres pobytu w szpitalu w wysokości 1000 zł, koszty odzieży uszkodzonej zdarzeniu w wysokości 500 zł i koszty dojazdów celem leczenia i rehabilitacji oraz odwiedzin rodziców - 500 zł. Porównując zakres żądania pozwu z uzasadnieniem apelacji w tym zakresie, należy zauważyć, że nie są one kompatybilne, albowiem kosztów korzystania z telewizji powód w toku tego postępowania nie dochodził.

Należy także wyraźnie podkreślić, że na podstawie art. 322 k.p.c. zasądzenie odpowiedniej sumy w sprawie o naprawienie szkody jest możliwe wówczas, gdy sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Wówczas sąd może zasądzić odpowiednią sumę wg swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W tym miejscu należy podkreślić, że przepis ten w żaden sposób nie usuwa zasady dowodowej wskazującej na to, że powstanie i wysokość szkody powinien udowodnić powód. Powód w toku tego postępowania nie przedstawił żadnego dowodu związanego z konkretną wysokością doznanego uszczerbku majątkowego na skutek wypadku, w tym zakresie przeprowadzono tylko dowód z zeznań jego ojca /k. 59 – 60/.

Jeżeli chodzi o wysokość kosztów odżywiania powoda w trakcie pobytu w szpitalu w przez okres 9 dni, to wskazanie przez jego ojca oraz w pozwie kwoty 1000 zł jako odszkodowania w tym zakresie jest ewidentnie zawyżone. Trzeba bowiem podkreślić, że powód w szpitalu korzystał nie tylko z obiadów dowożonych przez rodziców, ale także z obiadów szpitalnych /k. 60/. Przesłuchiwany ojciec powoda nie wskazywał przy tym, że obiady kupował dla syna, mówił tylko o ich przywożeniu. Oczywiście jest, że w takich sytuacjach zazwyczaj rodzice te obiady przygotowują w domu, co obniża ich koszty. Przyjęcie więc wysokości tych obiadów na 1000 zł jako przesadzone i w żaden sposób niewykazane nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia tej kwoty za prawidłową, nawet przyjmując, że w ich skład wchodziły napoje witaminowe, które nie zostały bliżej sprecyzowane, ani co do ilości ani co do nazwy. Okres ten zaś dotyczy 9 dni i przyjęcie kwoty ponad 100 zł dziennie w tym zakresie jest niczym nieuzasadnione.

Ponadto koszty dojazdu, jak wskazuje ojciec powoda, wyniosły około 500 zł z K. do R., a ponosił je w związku z robieniem zakupów i przyjeżdżaniem do syna (po drodze robił także zakupy). W tym miejscu trzeba mieć na uwadze, że pobyt dziecka w szpitalu trwał 9 dni, a więc kwota 500 zł w zakresie kosztów dojazdu jest przesadzona, co więcej powód nie wykazał, że taką kwotę rzeczywiście poniesiono, ani nie wskazał z jakiego samochodu korzystał jego ojciec, a w pozwie podnosił, że ta kwota jest tytułem dojazdów celem leczenia i rehabilitacji oraz odwiedzin rodziców (a więc w szerszym zakresie niż tylko dojazdy do szpitala). Natomiast jego ojciec

o tej kwocie wspomina tylko w zakresie poruszania się samochodem z K. do R., a z kontekstu jego wypowiedzi wynika, że chodzi o dojazdy do szpitala. Ojciec powoda o kosztach dowożenia syna na rehabilitację nawet nie wspomina.

Jeżeli chodzi o uszkodzenia kurtki ortalionowej, swetra, spodni i koszuli, to ojciec powoda wskazuje, że szkoda w tym zakresie wynosi 500 zł, a wszystkie te elementy ubioru uległy zniszczeniu. Nie przedstawiono żadnych rachunków na zakup tych elementów ubioru, natomiast oceniając wysokość szkody w tym zakresie trzeba mieć na uwadze to, że do zdarzenia doszło w październiku 2007 roku, nie podnoszono, że były to nowe elementy ubioru i nie wskazano nawet kiedy zostały zakupione.

W apelacji powód w żadnym zakresie nie wskazuje, w której to części Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy orzekł o odszkodowaniu i nie odnosi tego do żadnego z poszczególnych elementów szkody niejako pozostawiając Sądowi Okręgowemu do orzeczenia, czy wysokość odszkodowania ustalona na podstawie art. 322 k.p.c. była prawidłowa.

Należy zauważyć, że powód w żadnym zakresie nie wykazał takiej wysokości szkody jaką oznaczył w pozwie. To, że szkoda jest niewątpliwa samo w sobie nie jest jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c., albowiem zgodnie z obciążającym stronę ciężarem dowodowym powinna ona przedstawić dowody także na wykazanie wysokości lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości (art. 6 k.c.). W pozwie powód w żaden sposób nie wyjaśnia, z jakich powodów nie jest w stanie udowodnić wysokości szkody. Co więcej wskazuje dowód na okoliczność wysokości szkody, a to przesłuchanie swojego ojca. Rzeczywiście z tego przesłuchania wynikają te okoliczności, o których była mowa wyżej, natomiast dowód z przesłuchania ojca trzeba w sposób prawidłowy ocenić, a ta ocena prowadzi do wniosku, że wskazane przez niego kwoty jako poniesiona szkoda nie mogą być uznane za prawidłowe, gdyż doświadczenie życiowe, logika i okoliczności wskazują na ich zawyżenie w każdym zakresie (dojazdy, wyżywienie, ubiór). Natomiast niepowołanie się strony powodowej na przyczyny braku możliwości ustalenia wysokości szkody uniemożliwia Sądowi Okręgowemu odniesienie się do tego z jakich konkretnie powodów nie było możliwe ustalenie wysokości szkody. Sąd Rejonowy w tym zakresie przyjmuje wpływ czasu i charakter poniesionych kosztów. Rzeczywiście można tego rodzaju rozumowanie przyjąć za prawidłowe, natomiast trzeba brać pod uwagę to, że powód starał się udowodnić szkodę zeznaniami ojca (to był jedyny dopuszczony dowód), który odbiegał od wskazań pozwu co do zakresu odszkodowania. Poza tym ocena tego dowodu musi wpływać na to czy całokształt wszystkich okoliczności sprawy powoduje, że koszty odżywiania w trakcie leczenia szpitalnego wynosiły 1000 zł, koszty dojazdu do szpitala 500 zł, a koszty zniszczonego ubrania również 500 zł. Dodać należy, że pozwana w całości zakwestionowała taką wysokość szkody.

Należy także zauważyć, że ojciec powoda zeznając nie wskazywał jakie to szczególne obiady dowodził powodowi, że ich kwota wynosiła 1000 zł, lecz podnosił, że były to także napoje witaminowe, ale nie wskazywał nawet ich nazwy, a ponadto nie wskazał również za jaką kwotę zostały kupione zniszczone w trakcie wypadku ubrania powoda, a to mogłoby umożliwić ewentualną ocenę, czy kwota 500 zł w tym zakresie była prawidłowo żądana.

Jednocześnie ojciec powoda nie wskazał ile razy dojeżdżał do powoda, jakim samochodem i ile ten samochód spala, co uniemożliwia w sposób prawidłowy dokonanie oceny tego dowodu co do wysokości odszkodowania.

Dlatego też zarzuty apelacji w tym zakresie nie mogą zostać uznane za skuteczne, albowiem w żaden sposób nie wyjaśniają i nie kwestionują, w której części Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił wysokość odszkodowania. Tym bardziej, że Sąd Rejonowy koszty te określa jako powstałe w związku ze zniszczeniem odzieży powoda, telefonu komórkowego, korzystania z telewizora, a także kosztów podróży na rehabilitację. W zakresie kosztów lepszego odżywiania powoda Sąd Rejonowy uznał, że nie zostało ono wykazane, albowiem nie zaproponowano żadnego dowodu na okoliczność tego, że w związku z wypadkiem powód musiał odżywiać się lepiej niż dotychczas – apelacja to kwestionuje, jednak nie podaje w tym zakresie żadnego bliższego uzasadnienia pozwalającego ustalić ewentualną nieprawidłowość decyzji Sądu Rejonowego. Dlatego też przyznana kwota odszkodowania w wysokości 500 zł, na podstawie art. 322 k.p.c., nie mogła zostać uznana za możliwą do zwiększenia w świetle powyżej opisanych okoliczności.

Dlatego też zasadnicze zarzuty apelacji były bezzasadne i spowodowały jej oddalenie, na podstawie art. 385 k.p.c., w zasadniczej części.

Sąd Okręgowy jednak biorąc pod uwagę to, że do zdarzenia doszło 14 października 2007 roku, gdy powód był osobą małoletnią, a doznał uszczerbku na zdrowiu w na skutek zdarzenia drogowego - sprawca wypadku drogowego był wówczas pod wpływem alkoholu i potrącił prawidłowo poruszającego się powoda - obecnie zaś ma 24 lata i zarabia około 1200-1300 zł netto utrzymując całą rodzinę, z zawodu jest malarzem-tapeciarzem, ale pracuje jako pracownik drogowy, mieszka

z żoną i dzieckiem, uznał, że obciążanie powoda kosztami postępowania nie jest zasadne z uwagi na art. 102 k.p.c., tym bardziej, że wcześniej powód nie zarabiał więcej, a w kwietniu 2013 roku jego obecna żona była już w ciąży i pozostawała bezrobotna. Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów procesu uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający nie obciążać powoda kosztami postępowania. To samo odnosi się do kosztów postępowania odwoławczego, trzeba bowiem mieć na uwadze także to, że powód był zwolniony od kosztów sądowych z uwagi na swoją sytuację materialną – w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł także na podstawie art. 102 k.p.c.

SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk S SO Leszek Dąbek